

Szczęśliwa trzynastka

Rozmowa z Andrzejem Malinowskim, Prezesem Zarządu – Dyrektorem Generalnym Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej, uhonorowanym Złotym Laurem Umiejętności i Kompetencji w kategorii lider, menedżer społeczno-gospodarczy.



DZIENNIK ZACHODNI: To trzynasta edycja laurów. „Trzynastka” zawsze jest dla Pana szczęśliwa?

ANDRZEJ MALINOWSKI: Nie jestem przesądny. Na studiach na przekór zdawałem egzaminy trzynastego, bo uważałem, że to będzie szczęśliwy dzień. I to się sprawdzało.

DZIENNIK ZACHODNI: Co uważa Pan za swój największy sukces w ciągu kilkunastu lat szefowania Dąbrowskim Wodociągom?

ANDRZEJ MALINOWSKI: Na pewno sukcesem jest osiągnięcie europejskiego poziomu funkcjonowania firmy. Miło było obserwować, jak przedsiębiorstwo się rozwija, jak zmienia się podejście do klienta. To wszystko nie stało się z dnia na dzień. Proces ten był możliwy dzięki współpracy wielu ludzi.

DZIENNIK ZACHODNI: Jakimi umiejętnościami trzeba się wykazać w branży wodociągowej, żeby osiągnąć sukces?

ANDRZEJ MALINOWSKI: Cechy, jakimi powinien się odznaczać dobry menedżer, są podobne w każdej dziedzinie. Przede wszystkim trzeba chcieć coś zrobić i dążyć do osiągnięcia sukcesu. Należy precyzyjnie określić cel, do którego się dąży. Potrzebna jest samodyscyplina organizacyjna, wiara w siebie i pozytywne nastawienie. Ważne, by współdziałać z innymi, bo samemu nic się nie osiągnie, szanować czas i pieniądze. Nie można również zapomnieć o etyce w biznesie.

DZIENNIK ZACHODNI: Przyznanie Złotego Lauru oznacza, że może Pan już spocząć na laurach?

ANDRZEJ MALINOWSKI: Nasza firma uzyskała szereg wyróżnień. Pracuje na to zespół ludzi. Przyjemnie jest otrzymywać nagrody i miło, gdy praca jest pozytywnie oceniana. Ale to nie dla nagród się pracuje. Uznanie dla dotychczasowych dokonań nie powstrzyma działań i kolejnych kroków na drodze dalszego rozwoju firmy. Tym, co bardzo mnie cieszy w codziennej pracy, jest pojawiające się pismo lub telefon od klienta, który dziękuje za dobrze wykonaną usługę, profesjonalną pracę i uprzejme zachowanie pracowników, czy też rozwiązanie przez specjalistów trudnego problemu. Przed laty spotykałem się ze skargami klientów na jakość naszej pracy. W tej chwili skargi zdarzają się sporadycznie, natomiast coraz częściej otrzymujemy podziękowania. Ale nie zamierzamy spocząć na laurach.

DZIENNIK ZACHODNI: Jakie zatem najważniejsze cele stoją aktualnie przed firmą?

ANDRZEJ MALINOWSKI: Wspólnie z Gminą staramy się o pozyskanie funduszy z Unii Europejskiej na program dotyczący uporządkowania i modernizacji gospodarki wodno-ściekowej. To kwota około 200 mln zł. W ramach tego programu planowane jest przede wszystkim rozwiązanie problemu oczyszczalni ścieków w Strzemieszycach. Obiekt jest już bardzo wyeksploatowany i nie spełnia standardów jakościowych. Została już podjęta decyzja o jej likwidacji. Ścieki zostaną przekierowane do oczyszczalni „Centrum”, która będzie modernizowana. Przebudowana będzie również kanalizacja w najbardziej zurbanizowanych rejonach miasta. Dla ochrony zasobów wód podziemnych skanalizowana zostanie dzielnica Ujejsce. W kolejnym etapie przewiduje się wymianę sieci wodociągowej i budowę dalszych systemów kanalizacyjnych.

DZIENNIK ZACHODNI: Dąbrowskie Wodociągi to firma, która nie ogranicza się do dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Organizujecie konkursy dla szkół, wspieracie młodych żeglarzy. Jaki cel mają tego typu akcje?

ANDRZEJ MALINOWSKI: To filozofia i kultura organizacyjna firmy. Przyjęliśmy jako zasadę utrzymywanie dobrych relacji z otoczeniem. Klienci powinni znać firmę również od środka. To ułatwia wspólne rozwiązywanie problemów. Kontakty z dziećmi i młodzieżą to jeden z elementów naszej misji – Firma Przyjacielem Mieszkańców. Jednocześnie prowadzimy edukację ekologiczną. Stąd konkursy ekologiczne czy wycieczki po obiektach firmy. To wszystko tworzy określony image przedsiębiorstwa wśród lokalnej społeczności.